

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 46 (164) 17-20 listopada 2014
INDEKS 23840 ISSN 1898-6927

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Waszyńska 12a
21-400 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL


TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

STEFANIUK: ZMIENIĘ BIAŁĄ NA LEPSZE

Nadszedł czas wyborów. Już w tę niedzielę oddamy głos na włodarzy naszych miast, gmin i powiatów. To od naszej decyzji zależy przyszłość Południowego Podlasia. – Mamy dobry program, wokół którego skupili się wszyscy ci, którym zależy na tym, by nasz region zmienił się na lepsze. Wiemy, co zrobić, żeby ludzie mieli pracę, żeby godnie zarabiali. Gwarantujemy sprawny i uczciwy samorząd. Chcemy słuchać mieszkańców, chcemy im służyć. Jestem przekonany, że zwyciężymy – podsumował kampanię wyborczą Dariusz Stefaniuk, kandydat na prezydenta Białej Podlaskiej i lider PiS na Południowym Podlasiu.



JUŻ 16 LISTOPADA
ZDECYDUJ O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI

Organizator 

SPOTKANIE TYGODNIA

Jeden PiS, jeden
kandydat Jerzy Rębek

RADZYŃ PODLASKI

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, spotkał się w czwartek, 13 listopada, z mieszkańcami Radzyna. Lider PiS podkreślał wagę wyborów samorządowych dla warunków życia każdej społeczności, bowiem wielkim zadaniem samorządów jest wykorzystanie lokalnych zasobów. Sukcesy pobliskich miejscowości udowodniły, że warto stawiać na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, bowiem hasło „Każda gmina na Krzemowa Dolina” nie jest dla nich wyborczym sloganem, ale kierunkiem działania. Udowodnili to politycy PiS, wódcze Siedlec, Łukowa czy Parczewa. Podobnie może być i w Radzynie Podlaskim.

– Nieprawda, że są tu dwa PiS-y – pod-

kreślił Jarosław Kaczyński. – Jest jeden PiS i jeden kandydat na prezydenta Radzyna – Jerzy Rębek.

– Obecna sytuacja Radzyna symbolizuje stan pałacu Potockich, który kojarzy mi się ze stojącym na kotwicy i niszczącym okrętem. A ten okręt powinien płynąć pod pełnymi żaglami, potrzebuje tylko dobrego kapitana. Jerzy Rębek, jest takim człowiekiem – stwierdził senator Grzegorz Bierecki, towarzyszący Jarosławowi Kaczyńskiemu w spotkaniu z radzynieanami.

– Doświadczenie naszych kandydatów jest gwarancją skuteczności i rozwoju powiatu radzyńskiego – mówi Robert Gmitruczuk, lider okręgu PiS w gminach Wołyn, Kąkolewnica i Komarówka Podl.

RED.



Fot. Krzysztof Stanisławski

Jarosław Kaczyński wskazał Jerzego Rębka jako jedynego kandydata PiS na burmistrza Radzyna Podlaskiego

NAGRODA TYGODNIA

NA CZELE W LUBELSKIM,
SZÓSTY W POLSCE

PARCZEW

Parczew uplasował się na pierwszym miejscu w województwie lubelskim i na szóstej pozycji w kraju w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. To najlepszy wynik, jaki osiągnęło miasto w dotychczasowych zestawieniach. W ostatnim numerze dwutygodnika ukazał się „Ranking – sukces mijającej kadencji (2010-2014)” mierzony wskaźnikiem rozwoju infrastruktury. Autorzy brali pod uwagę wydatki finansowe ze środków UE w latach 2011-2013, powierzchnię użytkową mieszkań oddanych użytkownikom (na 1 tys. mieszkańców), odsetek ludności korzystających z oczyszczalni ścieków (w latach 2009-2013), kanalizacji (w latach 2009-2012) oraz długość ścieżek rowerowych oddanych w 2013 roku. To historyczny awans miasta i sukces jego wódcy. W rankingu na lata 2002-2006 Parczew zajął 173. miejsce, w ran-

kingu za lata 2006-2010 natomiast znalazł się na 61. pozycji. Zasadą przyjętą w rankingu jest uwzględnianie wskaźników ilustrujących dynamikę zmian w minionych czterech latach, a nie zaś wartości wskaźników na koniec kadencji.

Duży awans miasta widać też w tabeli podsumowującej kadencję. Za lata 2010-2014 Parczew uplasował się na 28. pozycji (w latach 2002-2006 było to odległe 196. miejsce, w latach 2006-2010 zaś 138. pozycja).

Końcowy wynik rankingu przygotowanego po raz czwarty przez dwutygodnik „Wspólnota” jest sumą wskaźników częściowych, odnoszących się do sukcesu finansowego (jak w minionej kadencji zmieniła się potencjał dochodowy budżetu samorządowego), sukcesu ekonomicznego (obrazującego zmiany w gospodarce lokalnej, rozwój lokalnych przedsiębiorstw, zmiany na rynku pracy), sukcesu infrastrukturalnego (w zakresie



Burmistrz Parczewa Paweł Kędracki

usług będących zadaniami gmin) oraz sukcesu edukacyjnego (szkoły i opieka przedszkolna).
Zobacz pełny ranking: www.wspolnota.org.pl

Fot. Irena Gabrylińska

Prawo dżungli według Cejrowskiego



Fot. materiały własne

Lubię przyjeżdżać na Podlasie, bo tu mieszkają ludzie religijni i patrioci – mówi w Białej Podlaskiej Wojciech Cejrowski

BIAŁA PODLASKA

Wojciech Cejrowski, najbardziej znany polski podróżnik, ale również autor popularnych programów telewizyjnych i książek, a przede wszystkim człowiek o wyrazistych i bezkompromisowych poglądach spotkał się 10 listopada z białą publicznością.

Liczne grono osób przybyłych na spotkanie z Naczelnym Kowbojem RP powitał Dariusz Stefaniuk, dyrektor Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”, która była sponsorem imprezy. Po oficjalnym powitaniu z okrzykiem „Szczęść Boże! Pomorze Gdańskie wita Podlasie” – przed publicznością pojawił się Wojciech Cejrowski.

Spektakl Cejrowskiego zatytułowany „Prawo dżungli” to podróż po dwóch dżunglach. Pierwsza z nich to dzika, pierwotna, zachwycająca amazońska natura i jej niebezpieczeństwa czujące na po-

drożnika. Aby przetrwać w tych warunkach należy uszanować twarde zasady, bo tylko dzięki nim człowiek może zachować zdrowie i życie.

Dżungla druga to nasze życie w Polsce i Europie XXI wieku, gdzie występują inne zagrożenia, odmienne niebezpieczeństwa oraz pułapki: żyjący tu ludzie narażeni są na urazy nie tylko ciała, ale i duszy. W tej naszej dżungli również należy stosować twarde zasady, takie jak nam wpoila rodzina i wiara. Człowiek wyzbywający się twardych zasad postępowania jest skazany na zagładę nie tylko w surowej Amazonii, ale i w ucywilizowanej Europie.

Cejrowski o swoich wędrówkach tych bliższych i odległych, egzotycznych zakamarkach świata, opowiadał z niezwykłą fantazją i poczuciem humoru. Doborem słów i dowcipem sytuacyjnym rozbawiał słuchaczy do łez. Na zadawane sobie pytania odpowiadał z równą błyskotliwo-

ścią. Twierdzi, że odwiedza Podlasie, bo otrzymuje zaproszenia i zapłatę.

– Lubię tutaj przyjeżdżać, bo tu mieszkają ludzie religijni i patrioci – podkreślił. Zapewnił, że podróże uwielbia z banalnego powodu: źle znosi zimę i dlatego z przyjemnością przy każdej nadarzającej się okazji wyrusza w ciepłe kraje.

Lubi również przygody. – Każdy prawdziwo ukształtowany mężczyzna powinien stawiać przed sobą wyzwania, aby w jego życie nie zakradł się marazm – wyjaśnił podróżnik.

Zdradził również kiedy i w jakich okolicznościach zakłada buty. Zawsze wtedy gdy jest zimno, gdy wybiera się do kościoła oraz instytucji wymagającej odpowiedniego wyglądu.

Jego marzeniem nie jest wyprawa do jakiegoś odległego i nieprzystępnego zakątka naszego globu. Teraz chciałby odbyć podróż na Księżyc.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

CONKRET

największa jakość od 1991 roku

OLEJ
NAPĘDOWY

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644



Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej?

Oferujemy:

- BEZPŁATNĄ pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
- wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia

LUBAGA
nie odwołamy kredytów
i pomocy finansowej

Ośrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 40 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:

ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

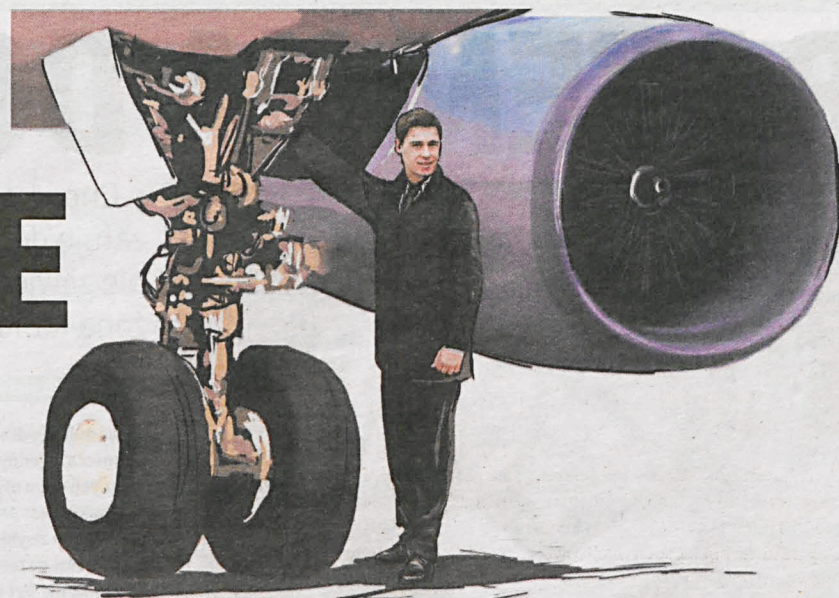
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

STEFANIUK: PO PIERWSZE PRACA



Wielkie inwestycje, nowe miejsca pracy oraz sprawny i uczciwy samorząd, pracujący dla dobra wszystkich mieszkańców – to najważniejsze punkty programu kandydata na prezydenta Białej Podlaskiej Dariusza Stefaniuka.

BIAŁA PODLASKA

Największym problemem Białej Podlaskiej jest niewątpliwie sięgające oficjalnie 17 procent bezrobocie. By białczanie mieli pracę trzeba przyciągnąć do miasta inwestorów – poważne, duże firmy, które zatrudniają mieszkańców zatrudnienie i dobre pensje. Dlatego Dariusz Stefaniuk chce natychmiast po wygranych wyborach rozpocząć proces tworzenia specjalnej strefy ekonomicznej wokół lotniska. Podobne strefy z powodzeniem działają w wielu miastach województwa lubelskiego, a naj-

nowszym przykładem pożytku płynącego z takiego rozwiązania jest Łuków.

– Burmistrzowi Łukowa, Dariuszowi Szustkowi, udało się stworzyć strefę w ciągu jednej kadencji. Już są pierwsi inwestorzy, powstanie tam na przykład fabryka słodyczy. Jestem pewien, że i nam uda się szybko zorganizować strefę – mówi Dariusz Stefaniuk.

Program Stefaniuka uzupełniają nowatorskie, ale znajdujące zastosowanie na świecie pomysły na zagospodarowanie zaniedbanego i opuszczonego dziś białskiego lotniska. Jednym z nich jest przystosowa-

nie obiektu do potrzeb firm trudniących się recyklingiem samolotów. Biała Podlaska stałaby się największym ośrodkiem tego typu w Europie środkowo-wschodniej. Stefaniuk chce także obniżyć podatki lokalnym przedsiębiorcom, tak, by ci mogli rozwijać działalność w mieście, zatrudniać nowych pracowników i godziwie im płacić.

Skupiony na rozwoju ekonomicznym program docenia senator ziemi białskiej, Grzegorz Bierecki.

– Zainteresowanie inwestorów to klucz do rozwoju regionu i poprawy sytuacji

jego mieszkańców. To klucz do dobrobytu mieszkańców Białej Podlaskiej – zaznacza Grzegorz Bierecki. – Nowe miejsca pracy wytwarzają w sposób naturalny konkurencję na rynku, a tym samym wzmagają popyt na pracowników. Efektem tego zjawiska jest wzrost płac, które pracodawcy są w stanie zaoferować zatrudnianym fachowcom – mówi senator, dzięki któremu w Białej Podlaskiej otwarto placówkę Call Center Towarzystwa Finansowego SKOK, która zatrudnia około 100 osób z Białej i regionu.

Obok odbudowy białskiej gospodarki,

Dariusz Stefaniuk planuje także zmiany w administracji publicznej, która – poprzez jawność zawieranych przez miasto umów i politykę „szklanych drzwi” w urzędach – ma stać się bardziej przyjazna mieszkańcom.

– Ożywienie gospodarcze i uczciwe zarządzanie publicznym groszem pozwoli nam na budowę nowych dróg, zagospodarowanie parków i skwerów, wzmocnienie białskiej kultury i sportu. Skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy naszego wspaniałego miasta – puentuje Dariusz Stefaniuk.

AFLW



CZAPSKI: PO PIERWSZE PLAŻA

Szemrany turecki biznesmen Vahap Toy ogłosił 15 lat temu, że wokół białskiego lotniska powstanie „drugie Las Vegas”. Dziś podobne cuda obiecuje prezydent Andrzej Czapski. Chce wydać 200 mln zł na park rekreacyjno-rozrywkowy nad Krzną.

Decydując się na start w wyborach Czapski oznajmił, że w Białej Podlaskiej nadzedeł czas na „miękkie” inwestycje. Urzędujący od 16 lat prezydent ogłosił więc wielki projekt związany z zagospodarowaniem terenów nad Krzną. Czego tam ma nie być! Ścieżki rowerowe, scena teatralna, bar mleczny a nawet... tor dla miłośników kajakerstwa górskiego. Za przygotowanie

samej tylko koncepcji i wizualizacji, którymi próbowano później nacieszyć oczy białczan, pogrążone w wielomilionowych długach miasto zapłaciło ok. 50 tys zł. By zrealizować kosmiczne plany Czapskiego trzeba będzie wyłożyć z kasy miasta około 30 mln zł. To trzy razy więcej, niż roczne nakłady inwestycyjne w Białej Podlaskiej! – Nikt nie kwestionuje potrzeby rewitali-

zacji. Wiem, że białczanie marzą, by Krzna tętniła życiem – upiera się Czapski. Niestety, mieszkańcy nie bardzo chcą docenić wizjonerski rozmach prezydenta. Podczas konsultacji społecznych zorganizowanych przez urzędników magistratu padało mnóstwo pytań, na które brakuje przekonującej odpowiedzi. – Czy miasto naprawdę nie ma pilniej-

szych wydatków? Czy na rewitalizację trzeba będzie zaciągnąć kolejny kredyt? Skąd wziąć pieniądze na utrzymanie tak ogromnego kompleksu? W jaki sposób plaża nad Krzną pomoże rozwiązać problem bezrobocia? – pytali białczanie. Urzędnicy tłumaczyli, że „tych pieniędzy i tak nie można wydać na nic innego”. Przekonywali, że nad Krzną powstaną

nowe miejsca pracy; według nich masowo mają tam powstawać firmy, na przykład punkty małej gastronomii. Krytyków projektu nazywali „malkontentami”. Rewitalizacja rzeki była głównym punktem programu wyborczego Andrzeja Czapskiego. O tym, czy białczanie wierzą w „cud nad Krzną” przekonamy się w najbliższą niedzielę.

AFLW

RAZEM NA DOBRE I NA ZŁE



Fot. album rodzinny Dariusza Stefaniuka

– Choć kampania wyborcza pochłania mężowi każdą wolną chwilę, nie żałuję decyzji o takim zaangażowaniu. Jestem przekonana, że Dariusz nie zawiedzie zaufania mieszkańców miasta – mówi Renata Stefaniuk, żona kandydata na prezydenta Białej Podlaskiej.

BIAŁA PODLASKA

„Tygodnik Podlaski”: Trwa kampania wyborcza, a jednym z kandydatów ubiegających się o urząd prezydenta Białej Podlaskiej jest pani mąż, Dariusz Stefaniuk. Jak to zwykle bywa, w cieniu samorządowców pozostają ich żony i rodziny. To chyba nie był dla pani najłatwiejszy czas...

Renata Stefaniuk: Darek troszczy się o mnie i o naszą córeczkę tak bardzo, jak to tylko możliwe. Tak było zawsze, nie tylko w czasie obecnej kampanii wyborczej. Jesteśmy razem na dobre i na złe. Dlatego przywykłam już do życia jego sukcesami, ale też jego zmartwieniami i jestem pewna, że on czuje to samo. To zresztą na pewno widać, nie boimy się pokazywać razem.

No właśnie. Mocno zaangażowała się pani w kampanię męża. Jak została odebrana ta aktywność przez otoczenie?

– Decyzję o takiej formie kampanii podjęliśmy wspólnie, długo się wcześniej zastanawialiśmy. Znajomi, przyjaciele, ale także mnóstwo mieszkańców

miasta, z którymi wcześniej nie miałam kontaktu, gratulowali mi odwagi. Usłyszałam wiele ciepłych słów, bardzo za nie dziękuję, także w imieniu naszej córeczki, Darii. Niestety, zdarzały się także uszczypliwości a nawet brutalne ataki, prowadzone w internecie. Rozumiem, że ktoś nie zgadza się z moim mężem, rozumiem, że nie każdy musi nas lubić, ale nie jestem w stanie pojąć, jak można tak obrażać ludzi. Nie żałuję jednak decyzji męża o udziale w kampanii. Wspieramy się od zawsze i będziemy się wspierać w każdej sytuacji. Po prostu jesteśmy razem i cieszymy się każdą wspólnie spędzoną chwilą.

Tych wspólnych chwil chyba obecnie brakuje, kampania wyborcza to czas wzmoczonej pracy dla pani męża.

– Darek zawsze bardzo angażował się w pracę społeczną, czy to działając w radzie miasta, czy w Fundacji „Kocham Podlasie”. Widząc to zaangażowanie łatwo zarazić się jego entuzjazmem. Oczywiście, jako żona chciałabym, aby jak najwięcej czasu spędzał z rodziną, ale rozumiem też, że Biała

Podlaska potrzebuje sprawnego zarządzania, dobrego prezydenta.

I Dariusz Stefaniuk to sprawne zarządzanie zagwarantuje?

– Jako doświadczony już menadżer i samorządowiec łączy w sobie cechy sprawnego administratora z umiejętnością poświęcenia się dla służby społecznej. Przez lata poznał największe bolączki trapiące nasze miasto, sprzeciwił się szkodliwym dla białczan inicjatywom. Jeśli będzie miał okazję wdrożenia w życie proponowanych przez siebie rozwiązań, to jestem przekonana że nie zawiedzie zaufania mieszkańców Białej.

A zatem mimo przeciwności, z jakimi spotkała się pani w czasie kampanii, życzy pani mężowi sukcesu w zbliżających się wyborach?

– Przede wszystkim życzę mu, żeby znalazł czas na chwilę odpoczynku ze mną i naszą córeczką Darią (śmiej). Ale oczywiście, całym sercem życzę mu sukcesu, ponieważ wiem, że to prawdziwa szansa dla Białej Podlaskiej.

RED.

Podlasie dumne ze swojej przeszłości

Po uroczystościach Święta Niepodległości mieszkańcy Białej Podlaskiej i Kodnia spotkali się z twórcami filmu pt. „Błogostawiona wina”.

BIAŁA PODLASKA, KODEŃ

O filmie opowiadali: reżyser Przemysław Häuser, odtwórca roli Mikołaja Sapiehy – Jarosław Struczyński oraz senator Grzegorz Bierecki, pomysłodawca i honorowy patron przedsięwzięcia, którego produkcją zajęła się TBA Apella Group S.A oraz Fundacja „Kocham Podlasie.

Uczestnicy spotkań obejrzeni jedynie zwiastun filmu, którego scenariusz powstał na kanwie powieści Zofii Kossak-Szczuckiej pod tym samym tytułem. Film opowiada o wydarzeniach z 1631 r, kiedy cudownie uzdrowiony książę Mikołaj Sapieha porywa z Rzymu – jeśli wierzyć legendzie – obraz Madonny Gregoriańskiej i przywozi go do Kodnia. – Zdjęcia do naszego filmu jeszcze trwają, są kręcone w Kodniu, Gniewie, Warszawie, a także w Rzymie i w Watykanie. Produkcja zostanie ukończona w następnym roku. Premiera odbędzie się – oczywiście – na Południowym Podlasiu – zapewnił Przemysław Häuser.

Autor głośnego serialu p.t. „Metr od świętości” dodał, że pomysł zrobienia filmu o dziejach Podlasia i jego mieszkańcach podsunął mu senator

Grzegorz Bierecki, a w realizacji zaangażował się Dariusz Stefaniuk, dyrektor Fundacji „Kocham Podlasie”. – Pragnąłem, aby powstał film historyczny o Podlasiu, z którego mogliby być dumni jego mieszkańcy – podkreślał senator.

Dzisiaj trudno wyobrazić sobie nie tylko Kodeń, ale i Południowe Podlasie bez Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej i Jej Cudownego Wizerunku.

W jakich okolicznościach obraz Madonny Gregoriańskiej pojawił się na naszej ziemi? Nie tylko o tym opowie „Błogostawiona wina”. To film także o nas; o naszych dziejach, wierze, ludzkich dramatach i determinacji.

Zachęcam do obejrzenia trailera filmu: www.tygodnikpodlaski.pl/wydarzenia/zwiastun-filmu-blogostawiona-wina-pnews-5576.html

AGNIESZKA LUBASZEWSKA



„Błogostawiona wina” to historyczny film o dynamicznej akcji. Jego reżyser Przemysław Häuser zrealizował też „Świadek” obraz o Janie Pawle II

Idź na wybory!

PODLASIE

W niedzielę 16 listopada wybierzemy naszych przedstawicieli do władz samorządowych. Wybierzmy mądrze i w zgodzie z sumieniem, bo od tego zależy jak będzie urządzony nasz dom – Południowe Podlasie.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, 16 listopada. Lokale wyborcze będą otwarte od godziny 7.00 do godziny 21.00. Adres naszego lokalu wyborczego i numer komisji obwodowej znajdziemy na obwieszczeniach wywieszonych np. na klatce schodowej bloku lub w często uczęszczanych miejscach. Przed wyjściem do lokalu wyborczego koniecznie sprawdzmy, czy mamy z sobą dokument poświadczający nasze miejsce zamieszkania, najlepiej jeśli będzie to dowód osobisty. Warto też pamiętać np. o zabraniu okularów do czytania – łatwiej będzie nam oddać ważny głos. W lokalu wyborczym samorządowych dostaniemy cztery karty do głosowania, których odebranie potwierdzimy własnoręcznym podpisem. Będziemy mogli bowiem oddać aż cztery głosy: po jednym w głosowaniu na radnych: gminy, powiatu i województwa oraz jeden przy wyborze wójta, burmistrza lub prezydenta miasta: – do rady gminy (karta biała)



**JUŻ 16 LISTOPADA
ZDECYDUJ O SWOJEJ
PRZYSZŁOŚCI**

– do rady powiatu (karta żółta)
– do sejmiku (karta niebieska)
– na stanowisko wójta lub burmistrza (karta różowa).

Uwaga: mieszkańcy Białej Podlaskiej, która jest miastem na prawach powiatu dostaną tylko trzy karty, bo wybierać będą radnych miasta (karta biała), sejmiku wojewódzkiego (karta niebieska) i prezydenta miasta (karta różowa).

Wyboru dokonujemy stawiając krzyżyk w kratce obok nazwiska wybranego kandydata. Postawienie więcej niż jednego krzyżyka powoduje, że nasz głos będzie nieważny.

W dniu wyborów wolontariusze naszej akcji „Zatroszcz się o swój dom”, zachęcające do udziału w wyborach samorządowych będą częstowali kawą mieszkańców Białej Podlaskiej wychodzących z lokali wyborczych i ofiarowywali im pamiątkowe kubki.



Fot. Krzysztof Stanisławski

Jerzy Rębek: Radzyna nie stać na dalsze utrzymywanie władzy, która konserwuje negatywne zjawiska w samorządzie, zadłuża go i zawłaszcza

WSTYD, PANIE KOTWICA!

W ostatnich dniach kampania wyborcza przed wyborami burmistrza Radzyna wkroczyła w fazę brutalnego, bezpardonowego ataku na moją osobę. Ten rytuał, w wykonaniu tych samych ludzi, powtarza się co cztery lata.

RADZYŃ PODLASKI

Specjaliści od „czarnego PR” pracują teraz na rzecz innego kandydata, któremu to najwyraźniej bardzo odpowiada. W ruch idą te same wyświechtane pseudo-argumenty, ale ci ludzie nie wiedzą jednego – wyborcy już się na to uodpornili.

Dziwię się Panu Lucjanowi Kotwicy, że akceptuje takie metody, że firmuje takie publikacje jak np. piąty numer pisma „Radzyń Podlaski”. Świadczy to bowiem nie tylko o braku kultury, ale jest przyznaniem się do ewidentnej słabości i nieumiejętności prowadzenia merytorycznej dyskusji o prawdziwych problemach naszego miasta i jego mieszkańców. Negatywna kampania nie jest tym, na co czekają Wyborcy. Ja takiej nie prowadziłem i prowadzić nie będę. Raz jeszcze podkreślam, że jestem gotowy do spotkania się z Panem na debacie przed II turą (jeżeli II tura wyborów będzie potrzebna). Ale to ma być debata uczciwa, rzetelna, z zachowaniem neutralności organizatora. Tygodnik „Opinie”, którego celem istnienia od samego początku był oszczer-

czy atak na mnie, oraz utrzymywany z budżetu miasta magazyn „Grot” takich standardów nie chciały i nie były w stanie zapewnić.

Szanowni Wyborcy!

Wiedziecie dobrze, że Radzyna nie stać na dalsze utrzymywanie władzy, która konserwuje negatywne zjawiska w samorządzie, zadłuża go i zawłaszcza. Czy dalej chcecie żyć w mieście, w którym zdolne i pracowite dzieci zwykłych ludzi, nieraz wybitni specjaliści w swoich dziedzinach, nie mają żadnych szans na zatrudnienie i muszą emigrować? Już 20 proc. młodych Polaków chce natychmiast wyjechać do pracy za granicę. Zawłaszczanie Polski i Radzyna trwa od lat. Kandydat koalicji PSL-PO-SLD tego stanu rzeczy nie zmieni, a jedynie może go utrwalić. Zrealizuj swój program wyborczy! I to Wy, Szanowni Państwo Wyborcy, mnie z niego rozliczycie, a nie dyżurny propagandzista władzy z gazety wyborczej pana Lucjana Kotwicy. 16 listopada proszę Państwa o oddanie swojego głosu na mnie.

JERZY RĘBEK



OKRĘG NR 1

DAKUS Marta Irena
zam. Rokitno Kolonia, wiek: 30 lat

Pedagog specjalista z wyższym wykształceniem. Pracuje w szkole z dziećmi autystycznymi, prowadziła zajęcia dla osób niepełnosprawnych w Polskim Związku Głuchych.



OKRĘG NR 2

SEBASTIANIUK RADOSŁAW RYSZARD
zam. Mokrany Nowe, wiek: 38 lat

Wykształcenie wyższe, producent rolny. Kanclerz Bractwa Kurkowego, strażak ochotnik. „Wspieranie rolnictwa, przedsiębiorczości i inicjatyw lokalnych to priorytet”.



OKRĘG NR 3

JAKUBIUK HENRYK TADEUSZ
zam. Wisznice, wiek: 65 lat

Żonaty, dwójka dzieci. Wykształcenie wyższe. Mieszka w Wisznicach. Jest emerytem i prowadzi z rodziną gospodarstwo specjalizujące się w produkcji owoców.



OKRĘG NR 4

MAKOWSKA MAGDALENA MARTA
zam. Piszczac, wiek: 23 lata

Licencjat z pielęgniarstwa, studiuje fizjoterapię. Chce pomagać ludziom, będzie rzeczniczką spraw rodzinnych. Hasło: „Praca, bezpieczeństwo, opieka medyczna”.



OKRĘG NR 5

PANASIUK JERZY
zam. Wysokie, wiek: 53 lata

Wykształcenie średnie, w samorządzie od 2002, żonaty, 5 dzieci 2 wnuczki, pracownik UG Miedzyrzec Podlaski.



OKRĘG NR 6

SKÓLIMOWSKI JANUSZ MARIAN
zam. Międzyrzec Podlaski, wiek: 53 lata

Emerytowany nauczyciel, obecnie prowadzi firmę rodzinną, organizator i współorganizator imprez religijno-patriotycznych.



OKRĘG NR 7

BYLINA TOMASZ
zam. Kamieniczne, wiek: 45 lat

Mgr inż. leśnik. Absolwent SGGW w Warszawie. W latach 2002-2006 i 2006-2010 radny gminy Biała Podlaska. Od 2010 r. radny Powiatu Białskiego. Żonaty, czwórka dzieci.



**KANDYDACI DO
RADY POWIATU BIAŁSKIEGO
LIDERZY LIST OKRĘGOWYCH**

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę

PODLASIE

Trwają przygotowania do XXII akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. To jedyna chary-

tatywna akcja w Polsce, w trakcie której nie są zbierane pieniądze tylko dary rzeczowe. Wielka uliczna zbiórka darów planowana jest na 23 listopada br.

Wszyscy pragnący włączyć się w to zbożne dzieło niezbędne informacje znajdują na stronie internetowej www.pdpz.pl



POLSKIE KROWY NA CHIŃSKIEJ HUŚTAWCE

Nagłe załamanie rynku mleka, którego ofiarą stali się polscy producenci, to efekt światowych trendów i bezwzględnej gry na utracenie konkurencji w Unii.

ROLNICTWO

Nastroje wśród polskich producentów mleka są pod psem, a miało być tak pięknie! Przez bez mała dwa lata przygotowywali się do zniesienia tzw. kwotowania produkcji w Unii Europejskiej, co ma nastąpić w połowie 2015 roku. Zamiast sztywnych kwot produkcji będzie obowiązywać system negocjacyjny cen sprzedaży surowego mleka.

Polska opowiadała się w ramach UE za utrzymaniem kwot mlecznych do 2020 r., argumentując, że dotychczasowy model regulacji rynku zapewnia stabilną opłacalność produkcji, czyli mówiąc wprost – głosowaliśmy za tym, żeby przez limitowanie produkcji zachować

mleka z Niemiec i Holandii z niecierpliwością wyczekują zniesienia kwot. Dla nich koniec ograniczeń ilościowych i jednoczesny spadek cen jest jak najbardziej oczekiwanym scenariuszem, zwiększając ich możliwości konkurencyjne.

Bo kluczem do zrozumienia dzisiejszych perturbacji jest sytuacja na rynku światowym, a dokładnie – chińskim. Za Wielkim Murem mieszka ponad miliard ludzi i jest to najbardziej perspektywiczny rynek detaliczny świata. Chińczycy stają się coraz bogatsi, a wraz ze wzrostem dobrobytu zmienia się styl życia i rośnie tam m.in. spożycie przetworów mleczarskich. Chiny są już olbrzymim i wciąż rosnącym odbiorcą dla

mlecznym eldorado agresywnie atakuje rynek Państwa Środka, zbijając ceny.

Wyścig z czasem

Polscy hodowcy mleka wiedząc od 2012 roku o odejściu od kwot, tak jak hodowcy z Europy Zachodniej podjęli odpowiednie przygotowania. Specjalizacja w produkcji mleka polega na trzech rzeczach: inwestycjach, inwestycjach i inwestycjach. Polegają ona na powiększaniu stada krów i poprawianiu ich materiału genetycznego, rozbudowie obór, by spełniały surowe normy unijne, na zakupie sprzętu mechanicznego i sanitarnego. Na podniesienie jakości i wydajności produkcji potrzebne były kolosalne wydatki, nie do pokrycia z własnych środków, ale tylko w oparciu o kredyty. Większość gospodarstw mlecznych w Polsce szybko podniosła produkcję, ale za cenę bardzo głębokiego zadłużenia.

Pierwszym efektem było – jeszcze kontrolowane – zderzenie z przyszanymi limitami unijnymi. Za miniony tzw. rok kwotowy 2013/2014 po przekroczeniu kwoty krajowej o 1,68 proc. polscy hodowcy byli zmuszeni do uiszczenia kary w wysokości niemal 30 gr za litr mleka wyprodukowanego ponad przysznany limit. Jednak przy utrzymującej się dynamice skupu w roku kwotowym 2014/2015 przekroczenie przez Polskę kwoty krajowej może wynieść ponad 10 proc. Kary mogą osiągnąć nawet 1 zł płatnych z własnej kieszeni za litr ponad limit, przy koszcie wyprodukowania litra mleka na poziomie 1,10-1,30 zł. Dopóki koniunktura na rynku mleka była stabilna polscy producenci, nawet placąc kary, jakoś wychodzili na swoje.



Polskie krowy dają coraz więcej mleka, a polscy hodowcy mają coraz więcej problemów

Ale w drugiej połowie roku wszystkie te kalkulacje wzięły w łeb. Mleko zaczęło tanieć w skupie, do poziomów nawet poniżej kosztów produkcji. Oficjalnie zapalnikiem bomby, która wysadziła polski rynek mleka było rosyjskie embargo, choć Rosja to w praktyce margines eksportowy. Widać już jak na dłoni, że przyczyny kryzysu wiążą się z tendencjami globalnymi: opisaną już grą mlecznych potentatów o rynek chiński. A także przy okazji – o czym już otwarcie Holendrzy i Niemcy nie mówią – o utraceniu rosnącej w siłę europejskiej konkurencji.

W pułapce nadprodukcji

Sytuacja w końcu roku jest taka, że ceny mleka w skupie w Polsce osiągnęły poziom, przy którym już teraz nie opłaca się produkować. A przecież wiosną konkurencja: Holendrzy, Niemcy, Duńczycy, wyjdzie z dołków startowych, by po zniesieniu kwot zalać Europę i Chiny rzeką taniego mleka. To pognębi osta-

ecznie naszych producentów. Dla nich, szczególnie tych głęboko zadłużonych, nie ma dobrego scenariusza.

Zakup kwoty indywidualnej, której cena i tak już sięga 90 gr za litr, jest ryzykowny, bo obecny rok kwotowy jest już ostatnim – można wydać pieniądze i zostać z ręką w nocniku. Kolejną opcją jest zmniejszenie produkcji. Ale jak wtedy spłacać odsetki od kredytów? Poza tym jest to krok wstecz, który łatwo wykonać, ale trudniej później odbudować stado i poziom techniczny. Muszą produkować więcej, ale im więcej wyprodukują, tym większe kary unijne zapłacą... Pozostaje zacisnąć zęby, trwać „byle do wiosny”, licząc na szczęśliwy splot wydarzeń, np. na to, że też dostający zadyższki producenci mleka z Francji przycisną swój rząd, by wymógł na Brukseli działania pomocowe. Bo po rządzie koalicyjnym PO-PSL nie spodziewają się już wiele. Chyba tylko tego, że minister rolnictwa z PSL i ich może nazwać „frajderami”, bo za dużo zainwestowali... SEK

Ceny mleka w skupie osiągnęły w Polsce poziom, przy którym już teraz nie opłaca się produkcja. A przecież wiosną konkurencja: Holendrzy, Niemcy, Duńczycy, po zniesieniu kwot chce zalać Europę rzeką taniego mleka

stosunkowo wysokie ceny mleka. Ale nasz głos nie został wysłuchany, a raczej – w Brukseli wzięto pod uwagę interesy silniejszych członków Unii: Niemiec i Holandii, którzy – jak to dziś jasno widać – z gracją buldożera miażdżą konkurencję ze wschodniej Europy.

Nie ma przebaczenia, to konkurencja!

Gdy polscy hodowcy bydła mlecznego obawiają się drastycznego spadku cen jako efektu liberalizacji, producenci

mleka z Europy, bo żywność europejska ma tam markę jako naturalna i zdrowa. Jak mówi holenderski hodowca, cytowany przez portal farmer.pl, rosnący popyt w Chinach już przynosi mu rentowność produkcji mleka rzędu 100 procent. Dlatego Holendrom i Niemcom zależy na jak najszybszym uwolnieniu produkcji, by powiększyć zyski. Drugim motywem jest chęć zablokowania konkurencji spoza Europy, np. z USA i Nowej Zelandii, która skuszona chińskim



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

aród, który nie ma własności, najczęściej też nie ma przyszłości, a przecież praktycznie cały wartościowy majątek narodowy został już wyprzedany. Praktycznie nie mamy już własnych banków, z wyjątkiem połowy udziałów w PKO BP, BOŚ i Banku Powszechnego. W obcych rękach są wielkie sieci handlowe, nie mamy stoczni, cementowni, przetwórstwa rolno-spożywczego, znaczących firm zbrojeniowych, a niedługo nastąpi wyprzedaż kolei i ziemi w ręce obcokrajowców. Stąd też „prezydencki wzór” Bronisława Komorowskiego, na tzw. trwałą niepodległość Polski, oparty na czterech elementach: rodzinie, konkurencyjności gospodarczej, bezpieczeństwie militarnym i stopniu zintegrowania Polski ze światem zachodnim – brzmi dziś

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Gorzka ta niepodległość

jak ponury żart. Najwidoczniej niektórym przedstawicielom obozu władzy PO-PSL Święto Niepodległości pomyliło się z prima aprilis. Bo przecież polska rodzina najbezpieczniej i najbardziej komfortowo, w sensie ekonomicznym i socjalnym, czuje się w Londynie i Dublinie, a nie w Warszawie czy Białej Podlaskiej. Najbardziej zaś konkurencyjni jesteśmy dziś w Europie i Unii w taniej sile roboczej, nędznych płacach i żalosnym socjalu. Równie konkurencyjni jesteśmy w produkcji i eksporcie palet drewnianych, w produkcji i eksporcie jabłek, malin i wiśni. Kupujemy najdroższy gaz w Europie, mamy praktycznie najdroższy prąd w Unii i właśnie podpisaliśmy zabójczy dla resztek polskiego przemysłu Pakiet klimatyczny. Zaś nasze bezpieczeństwo militarne to podarowane nam używane niemieckie czotgi, liczącą realnie 30 tys. żołnierzy armię i postać Niesiotowskiego jako przewodniczącego Sejmowej Komisji Obrony. Nasze zintegrowanie ze

światem zachodnim polega zaś na tym, że praktycznie nie liczymy się w ogóle w europejskiej polityce zagranicznej, a w sferze gospodarczej dostaliśmy się do statusu półkolonii. Co roku z Polski zagraniczne firmy i banki transferują do swych central od 70 do 80 mld zł zysków. Polscy przedsiębiorcy buntują się i mają dość absurdu prawa, preferowania zagranicznej konkurencji, układow i układowców. Po 25 latach niepodległości jesteśmy kosmicznie zadłużeni na kwotę ponad biliona złotych, nieinnowacyjni, eksportujemy głównie surowce, żywność oraz produkty mało przetworzone lub elementy do produkcji finalnej w Niemczech, Francji czy Włoszech. A dziś o niepodległości państwa decydują nie tyle kotyliony, co silne własne struktury gospodarcze, posiadanie własnych fabryk i banków. Bez własności w rękach Polaków i polskiego państwa niepodległość może się okazać iluzoryczna.

Ktoś nad tym jeszcze panuje?

GOSPODARKA

Szokujące dane przynosi analiza obecnego stanu zadłużenia Polski. Jak informuje Radio Maryja, dług publiczny przyrasta o 1500 złotych na sekundę, ponad 5 milionów złotych na godzinę! Dziennie suma dodatkowego długu to aż 127 mln zł. Trudno mieć nadzieję, że ktoś opanuje szalenię groźną tendencję. Radio Maryja wskazuje, że już po raz 19. zaktualizowano Licznik Długu w Warszawie oraz na stronie www.dlugpubliczny.org.pl. Pod koniec czerwca szacunkowa wielkość jawnego długu publicznego, wyniosła prawie 998 mld zł. Obecnie jest to już ponad 1015 mld zł, a do końca roku zapewne wzrośnie o kolejnych 12 mld zł. „Zadłużenie naszego kraju całkowicie wymknęło się spod kontroli. To są kwoty dla ludzi niewyobrażalne, astronomiczne

i tak naprawdę nie do spłacenia. Warto pamiętać również, że powinien być drugi zegar zagranicznego zadłużenia Polski i Polaków; ten zegar wygląda praktycznie identycznie. To jest prawie 370 mld dolarów, a więc kolejny bilion, który jesteśmy winni zagranicy i z którym zawsze są największe kłopoty. Trzeci zegar, który można by ustanowić, to zegar zadłużenia prywatnego, czyli gospodarstw domowych i firm w Polsce. Ten też przekroczył już kwotę 800 mld złotych. Jest jeszcze tzw. ukryte zadłużenie, które szacuje się na prawie 3 biliony złotych” – komentuje tę sytuację Janusz Szewczak, główny ekonomista SKOK. Jak widać sytuacja polskiej gospodarki jest dobra jedynie w wypowiedziach rządzących. Pod polską gospodarką tyka bomba. Może wybuchnąć już niedługo...

STEFczyk.INFO

ADAPOTILOS

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

„PODLASIAK” – TO SIĘ CZYTAŁO!

W latach II Rzeczypospolitej Biała Podlaska była jednym z tych miast, które posiadały własną prasę, i to jaką! Główny tytuł tamtych lat „Podlasiak” był gazetą lokalną, ale na pewno nie zaściankową.

BIAŁA PODLASKA

Fot. materiały własne



Redakcja „Podlasiaka” mieściła się na ul. Krzywej 31, czyli dzisiejszej ul. Narutowicza

W II Rzeczypospolitej Biała Podlaska była jednym z tych ośrodków miejskich, które posiadały własną prasę. Choć w mieście i okolicy kolportowano gazety ogólnopolskie o charakterze politycznym, religijnym i społecznym, jak i tzw. „czerwoniaki” (od koloru czcionki), czyli prasę sensacyjną, „brukową”, to przez cały okres międzywojenny ukazywały się tu miejscowe gazety. Zwykle jeden tytuł, choć pod koniec lat 30. na rynku konkurowały dwa czasopisma, a momentami było ich nawet więcej. Ze względu na specyfikę narodowościową ukazywały się tytuły w języku polskim, ale i w jidysz. Były to z reguły pisma-efemerydy, wydawane przez krótki czas, nawet tylko kilka numerów. Tytułami ukazującymi się w Białej w języku polskim przez dłuższy czas były: „Podlasiak”, wydawany w latach 1922-1932, „Nowiny Podlaskie”, obecne na rynku na przełomie lat 20. i 30. oraz „Głos Społeczny”, drukowany w latach 30.

Dziś przy łatwym i tanim dostępie do wszelkiego rodzaju mediów trudno zrozumieć jak doniosłe znaczenie miała wtedy prasa. Od końca XIX wieku i na początku XX wieku wiadomości lokalne, jak i te z kraju, docierały do miasteczek i wsi najczęściej w formie wiadomości prasowej. To gazety formowały wtedy postawy ludzi, kształtowały ich poglądy.

Jak „Polak” zmienić Podlasie

Przykładem wartym wspomnienia na Podlasiu było wydawane w Krakowie od 1896 czasopismo „Polak”. Była to gazeta o charakterze prawniczym i narodowym, skierowana do włościan i chłopów zaboru rosyjskiego. Celem nadrzędnym

Na początku XX wieku wiadomości lokalne, jak i te z kraju, docierały do miasteczek i wsi najczęściej w formie wiadomości prasowej. To gazety formowały wtedy postawy ludzi, kształtowały ich poglądy

było uświadomienie narodowe ludności wiejskiej i związanie jej z tradycją polskości. Z racji rusyfikacji kolportowanie i czytanie „Polaka” było surowo zakazane przez władze carskie. Sama gazeta docierała do włościan i szlachty zaściankowej na Podlasiu poprzez sieć tajnych kolporterów. Kurierzy po nielegalnym przekroczeniu granicy zaborów austriackiego i rosyjskiego przenosili zapakowane

w tzw. „ornaty” gazety do zakonspirowanych miejsc, gdzie egzemplarze dzielono wśród zaufanych ludzi, by dostarczyli je do poszczególnych miejscowości. Kolportażem kierowali początkowo działacze ruchu narodowego z innych rejonów Polski. Najbardziej znany wśród nich na Podlasiu był Aleksander Zawadzki, dwukrotny polityczny zesłaniec syberyjski, noszący od wyglądu przypominającego mnicha konspiracyjny pseudonim „Ojciec Prokop”. Ludzie tacy jak „Ojciec Prokop” angażowali do pomocy w kolportażu miejscowych. Dziś trudno wymienić wszystkich zaangażowanych w tę żmudną i niebezpieczną pracę. Wśród tych Podlasiaków, którzy szczególnie się zasłużyli, trzeba wymienić trzech ludzi: Jozafata Błystkosza z powiatu włodawskiego, Zenobiusza Borkowskiego (re-

stauratora z Piszczaca), a później burmistrza Białej Podlaskiej i A. Walewskiego organistę z kościoła św. Anny. Współpracując ze sobą i wykorzystując kontakty nawiązane przy kolportażu „Polaka”, trójka działaczy zorganizowała pomoc dla nękanych wtedy bezwzględnie przez władze carskie unitów. Dzięki ich inicjatywie doszło do pielgrzymki unitów do papieża do Rzymu z prośbą

o wstawiennictwo za przesładowanymi za wiarę. Ta dziś już zapomniana akcja odniosła ogromny sukces. Gdy w 1905 roku car ogłosił ukaz, który dawał unitom wybór: prawosławie czy katolicyzm, zdecydowana większość z nich wybrała przejście na wiarę katolicką. Więcej, unicy – głównie chłopcy, o niewykrywalnej świadomości narodowej, w ten sposób stali się również Polakami z wyboru. To był największy sukces gazety nazywanej się, nomen omen, „Polak”. Od tego momentu Podlasie (w granicach diecezji podlaskiej) stało się bastionem prawicowej Narodowej Demokracji.

„Podlasiak” odnosi sukces

W trudnych latach I wojny światowej przez Podlasie kilkakrotnie przetrzała się frontowa zawierucha. Działalność społeczna zamarła, gdy trzeba było walczyć o byt. Sama wojna, mimo wielkich strat, także wśród cywilnej ludności, przyniosła jednak upragnioną niepodległość po 123 latach zaborów. Biała Podlaska i okolice były wolne dopiero w 1919 roku. Na fali narodowego odrodzenia rodziły się pierwsze inicjatywy prasowe. Były to jednak druki ulotne i wydawnictwa, które szybko upadały. Wierwszą i chyba jedyną gazetą, która odniosła sukces był „Podlasiak”, bo pismo odwoływało się do tradycji politycznej i społecznej silnej na Podlasiu, czyli do ruchu narodowo-demokratycznego. Ówczesnie w wyborach do Sejmu i Senatu na kandydatów z list Narodowej Demokracji oddawano 50-70 proc. głosów, a w niektórych gminach jak Huszcza rekordowe 92 proc. Inicjatorem powstania „Podlasiaka” był białski przedsiębiorca Piotr Rybski. Prowadził gazetę aż do swojej śmierci, a po



Pierwsza strona wydania „Podlasiaka” z 1923 roku (zdjęcie dolne) i z 1929 roku

nim rolę redaktora pełniła jego żona Aleksandra. Początkowo swoim zasięgiem gazeta obejmowała powiat białski i ówczesny konstantynowski, a z biegiem czasu zaczęła docierać do sąsiednich powiatów radzyńskiego, włodawskiego, a potem i siedleckiego. Gazeta przez większość czasu wydawana była w Białej Podlaskiej, dopiero po koniec lat 20. część redakcji przeniesiono do Siedlec, a samo czasopismo miało mieć charakter ogólnopodlaski. Na pierwszej stronie pod tytułem znajdowała się formuła opisująca misję czasopisma: „tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego”. O tym, że było to przedsięwzięcie żyjące ze sprzedaży i publikowanych ogłoszeń świadczą informacje o cenie, jak wybity cennik dla reklamodawców.

Kopalnia wiedzy o regionie

„Podlasiak” był gazetą lokalną, ale na pewno nie zaściankową. Pierwsze strony zajmowała bieżąca publicystyka polityczna, społeczna i religijna. Swoje teksty publikowali członkowie ówczesnej elity społecznej i politycznej, związanej z orientacją konserwatywną i narodową: wpływowi ziemianie, posłowie na Sejm. Na kolejnych stronach funkcjonowała stała rubryka pod nazwą „Kronika Podlaska”, zawierająca informacje lokalne. Były to relacje z wieców i spotkań publicznych. Znajdował się tam dział porad. Stałą częścią „Kroniki” było to, co dziś można nazwać kroniką policyjną: in-

formacje o przestępstwach, zwykle drobnych, ale też i kryminalnych, wzmianki o nieszczyśliwych wypadkach losowych, pożarach. Kolejny stały dział to korespondencja z czytelnikami. Ważnym miejscem gazety były komunikaty, zawierające informacje głównie z Warszawy o inicjatywach oświatowych i gospodarczych. Znaczące miejsce na łamach zajmowały bowiem kwestie ekonomiczne, głównie związane z rolnictwem, stanowiącym podstawę gospodarki regionu. Gazeta przynosiła również bieżące dane dla przedsiębiorców i zarządców ziemskich: kursy walut, ceny zbóż i przetworów etc. Nie brakło informacji praktycznych, np. o kursach kolejki dojazdowej (nawiasem mówiąc skład wyjeżdżający z Białej o 09.01) docierał do Janowa o 09.01). Ostatnie strony „Podlasiaka” zajmowały ogłoszenia drobne i reklamy firm z terenu Podlasia, jak i całej Polski. W przypadku „Podlasiaka”, tak jak i całej II Rzeczypospolitej, punktem zwrotnym był przewrót majowy roku 1926 – w tym momencie z gazety prorządowej stał się gazetą opozycyjną wobec obozu piłsudczykowski. „Podlasiak” wychodził jeszcze w latach 30., kres istnienia gazety położyły trudne lata załamania gospodarczego, które uderzyło w Polskę rykoszetem po światowym Wielkim Kryzysie. Sam tytuł jest już dzisiaj zapomniany, ale jego dostępne w archiwach łamy to wciąż kopalnia wiedzy o życiu Południowego Podlasia.

WOJCIECH ŁOCHĘŃSKI

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

KOLOROWY ŚWIAT AGNIESZKI

Renata Sobczak to artystka, której prace emanują wrażliwością, kobiecym wyczuciem i subtelnością.

BIAŁA PODLASKA

Wielokrotnie prezentowała swoje obrazy na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jednak o sobie i swoich osiągnięciach mówi niewiele. Wciąż za to podkreśla dorobek podopiecznych z Koła Plastycznego „Kreska”.

Renata Sobczak od ponad 20 lat prowadzi Koło Plastyczne „Kreska” przy Białskim Centrum Kultury. I chociaż nazwa placówki uległa kilkakrotnie zmianie, standardy obowiązujące w „Kresce” są niezmiennie.

W zajęciach koła uczestniczą dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych, licealnych oraz studenci. W ciągu minionych lat Renata kształciła ponad 400 osób. Wychowanie młodych ludzi to nadrzędny cel jej działalności zawodowej. Nie nastawia się na sukcesy, laury i osiągnięcia. W tej pracy przyświeca jej inny cel, niewymierny, ale jakże bardzo istotny.

Rozbudzić pasję

– W pracy z dziećmi i młodzieżą zawsze zależało mi na tym, aby rozbudzić ich wyobraźnię, pasję twórczą, uwrażliwić na piękno. Pokazać im świat kształtów, barw i odcieni, aby potrafili dostrzegać w otaczającej nas rzeczywistości to, co najcenniejsze i najciekawsze. Ważnym jest też, aby młody człowiek po zajęciach szkolnych mógł spędzić czas pożytecznie i przyjemnie. A jeżeli mój uczeń odnosi sukces, przyjmuję to z największą radością – wyznaje Renata Sobczak.

W swoim dorobku artystycznym uczestnicy „Kreski” mają wiele nagród w konkursach plastycznych o zasięgu nie tylko regionalnym czy ogólnopolskim, bo wyróżniani są też i na tych o międzynarodowym zasięgu.

Zajęcia Koła Plastycznego „Kreska” odbywają się z podziałem na grupy wiekowe, ponieważ biorą w nich udział uczestnicy mający od siedmiu do dwu-

dziestu czterech lat. A Renata zapewnia im wszystkim nie tylko zgłębianie technik artystycznych, ale i przyjazną, intymną atmosferę.

Ważnym elementem integracji oraz edukacji są wystawy oraz wspólne wakacyjne wyjazdy na plenerowe warsztaty plastyczno-fotograficzne.

– Warto pracować z dziećmi i młodzieżą, organizować wystawy ich prac i osiągnięć. Podczas tego typu imprez mają okazję poczuć się dumni i dorośli – podkreśla Renata Sobczak.

W krainie baśni

Praca z dziećmi znajduje odbicie również we własnej pracy twórczej Renaty Sobczak. Jej wystawa, której wernisaż odbędzie się 14 listopada w Galerii Podlaskiej jest tego wyrazem. Ekspozycja nosi nazwę „Spotkania”. To poprzez obrazy autorka zamierza nawiązać kontakt z odbiorcą, przekazać mu swój



Obraz Renaty Sobczak z cyklu „Spotkania”

własny obraz świata. Obraz świataorealnego, ale zarazem miłego, przyjemnego, pełnego ciepła.

– Przygotowałam wystawę bardzo kolorową. A tematyka? Wyobrażenia, fantazje, kraina baśni. Czy to tematyka infantylna? – zastanawia się autorka prac.

Sztuka lekka, łatwa i przyjemna nie za-

wsze jest synonimem płytkości.

– Taki mam styl, łatwo rozpoznawalny. Mam nadzieję, że spodoba się on odbiorcom – mówi artystka.

W białskiej galerii Renata Sobczak prezentuje prace powstałe w latach 2007-2014; kolorowe, optymistyczne – zupełnie takie same jak ich autorka.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

KRZYŻÓWKA

PARTNEREM KRZYŻÓWKI SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

WIERZCH PNIA PRAWIE JEDNAKOWY WYGLĄD	POHUKIJĄCY PTAK WYŻYNA W INDIACH	ODMIANA GRUSZY	PAŃSTWO Z BAGDADEM	RZYMSKA BOGINI OGNISKA DOMOWEGO	NA DNIĘ NACZYŃIA TENDENCJA ROZWOJOWA	MIESZANINA GŁOSÓW STRACH, LEK
4				SZYBKI KOŃ		13
JEDNA ZE STRON MONETY, MEDALU				GRUBY KÓC, OKRYCIE NA KONIA		11
HAZARDOWA GRA W KARTY	NARZĄD WZROKU	STAROŻYTNÉ PAŃSTWO W MEZOPOTAMII	17	BYĆ TAKI TEUSZCZ KUCHENNY		IMIĘ WEST, DAWNEJ AKTORKI
3			BYĆ TAKI APARAT FOTOGRAFICZNY PIISARZ ŻYDOWSKI, AUTOR TRYLOGII „PRZED POTOPEM”	NARTY	ZABIĘG LECZNICZY	
STREFA	IMIĘ GÓRKIEGO	SLUŻY DO WBLANIA GWÓZDZI			8,20	IMIĘ AKTORA GUINNESSA
SKLEP Z TOWARAMI KLIENTÓW				SIEĆ WITALNA, ENERGIA	TEUSZCZ ZWIERZĘCY, ZWŁĄSZCZA ZAJĘCZY	KRAJ RZĄDZONY PRZEZ CHANA
14						7
MIESZANINA METALI	ETAP, KOLEJKA	16	ĆWICZENIE GIMNASTYCZ- NE	19	GLEBA	WŁADCA MUZUE- MAŃSKI
			WAŻNA UMOWA MIĘDZYNA- RODOWA	10	WYSPA GRECKA	REKWIZYTY KELNERA
PIENIĄDZE SKLEPU UZYSKANE ZE SPRZEDAŻY					IMIĘ REŻYSERA POLAŃSKIEGO	
			TEREN PŁOŻONY NIEDALEKO			
		2				18
NARODO- WOŚĆ ŻOBY BOGUSŁAW LINDA			15	REWOLUCJO- NISTA FRANCUSKI	12	5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

José H. Prado Flores

Dlaczego Bóg nie uzdrawia swoich przyjaciół?

Czy Bóg „ma prawo” uzdrawiać tych, których chce, i dlaczego nie zawsze uzdrawia tych, którzy wiernie Mu służą? Dlaczego nie uzdrowił Mojżesza z jękania? Albo Pawła, który trzykrotnie błagał, żeby Bóg uzdrowił go z ciernia w ciele?

Przez trzy lata swej posługi Jezus sprawił, że słońce uzdrowienia zabłysło zarówno nad sprawiedliwymi, jak i nad grzesznikami. Dziś czyni to nadal. Uzdrawia wielu, uwalnia od ucisku innych, ale ileż razy nie robi tego w stosunku do tych spośród nas, którzy gościli Go w Betanii swych serc. Stajemy wobec tajemnicy Jego wolności. Bóg jest miłosierny dla tych, dla których chce, i nie waży naszych zasług ani dobrych uczynków.

José H. Prado Flores – biblista, założyciel Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja, która działa obecnie w 82 krajach. Jest autorem wielu książek i artykułów dotyczących duchowości katolickiej i Nowej Ewangelizacji, m.in. bestsellera „Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji”, w którym podsumowuje 40 lat swojego doświadczenia ewangelizacyjnego.

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną egzemplarza książki autorstwa José H. Prado Flores pt. „Dlaczego Bóg nie uzdrawia swoich przyjaciół?” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Kogo Bóg nie uzdrowił z jękania w opisywanej książce pt. „Dlaczego Bóg nie uzdrawia swoich przyjaciół?”

a) Mojżesza

b) Dawida

Wyslij SMS pod numer 7248 o treści tpksiazka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 14 do 19 listopada br. do godz. 15.59. Wygrają dwie pierwsze osoby, które w najkrótszym czasie odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



JOSÉ H. PRADO FLORES

Dlaczego Bóg
nie uzdrawia swoich
przyjaciół?

Święty Wojciech
wydawnictwo

Conchiglioni w doborowym towarzystwie

Listopad to miesiąc podwyższonego ryzyka przeziębień i zachorowań na grypę. Należą do przeciwników faszerowania się sztucznymi substytutami witamin i związków mineralnych. Późną jesienią bardziej niż zwykle powinniśmy pomyśleć o zdrowej diecie, wzmacniającej organizm. Do dzisiejszej potrawy potrzebny będzie sos pomidorowy. Ci, którym nie udało się zrobić swoich przetworów na zimę, mogą wykorzystać pomidory w puszcze. Potrzebny będzie też czosnek – jest pyszny, a ponadto, to naturalny antybiotyk (pamiętajcie, kupujcie tylko polski czosnek!). Pozostałe składniki naszego dzisiejszego rozgrzewającego dania są następujące:

Składniki:

- makaron conchiglioni
- 500 g świeżego szpinaku
- opakowanie sera gorgonzola (ewentualni inny z niebieską pleśnią)
- łyżka masła
- sól, pieprz 4 ząbki czosnku
- sos pomidorowy: oliwa, czosnek, cebula, pomidory z puszki, świeża bazylija

Sposób przygotowania:

Makaron gotujemy al dente (ok. 10 minut). Po ugotowaniu należy go zahartować i odstawić do ostygnięcia. W międzyczasie robimy farsz i sos. Masto rozpuszczamy na patelni, dodajemy wyciśnięty czosnek oraz szpinak. Podsmażamy aż liście szpinaku zmiękną. Doprawiamy solą, pieprzem i serem gorgonzola, mieszamy aż ser rozpuści się i gotowy farsz odstawiamy do ostygnięcia.

Sos: rozgrzewamy na patelni łyżkę oliwy, dodajemy czosnek i drobno posiekaną cebulę; podsmażamy, dodajemy pomidory i doprawiamy do smaku solą, cukrem i pieprzem oraz posiekaną bazylią.

Gotowy sos wylewamy na dno naczynia żaroodpornego. Układamy na nim makaron wypełniony farszem szpinakowym. Następnie naczynie przykrywamy i wstawiamy do piekarnika rozgrzanego do 180C na 20 – 25 minut.



Smacznego! Lulu

Więcej inspiracji znajdziecie na blogu: lulu-home.blogspot.com

Jak sprawdzić, czy miód jest prawdziwy?

PORADA

Miód znany jest od blisko czterech tysięcy lat, a jego naturalne właściwości wykorzystywali Egipcjanie, Grecy i Rzymianie nie tylko w leczeniu wrzodów żołądka czy ran skóry. Zdrowy, słodki i złoty miód, który kupujemy nie zawsze jest tym naturalnym. Kupienie tego prawdziwego staje się coraz bardziej trudniejsze, bowiem często jest on mieszany z tym sztucznym. Dziś kilka wskazówek, jak sprawdzić, czy ten, który mamy jest prawdziwy.

Test wagi. W litrowym stoiku miód powinien ważyć co najmniej 1,4 kg.

Test ściekania. Wystarczy na łyżeczkę nabrać miód i przelać go jednostajnym ruchem na talerzyk. Gdy spływa równomiernie, bez przerywanego strumienia i tworzy na talerzu łożek, to mamy gwarancję jego naturalnego składu. Ten sztuczny będzie rzadki i jednolity, a on sam rozleje się po talerzu.

Właściwości rozpuszczania. Wystarczy do szklanki zimnej wody wlać łyżkę miodu. Ten, dobrej jakości, będzie rozpuszczał się nierównomiernie, tworząc smugi w wodzie. Sztuczny natomiast rozpuści się równomiernie i szybko. **Ogłędziny miodu.** Miód od dołu do góry słoika powinien mieć taką samą konsystencję. Powinien mieć taką samą gęstość. W miodzie naturalnym, o wysokiej jakości nie powinien mieć miejsca podział ma konsystencję rzadką o góry, a na dnie wyraźniej gęstsza.

Krystalizacja miodu. Ten prawdziwy i właściwie przechowywany może stać u nas w domu



nawet rok. A już po kilku miesiącach od zebrania, powinien się skryształizować. Czas przeznaczony na jego zbrzylenie, zleży od rodzaju miodu. To naturalny proces, który zawsze będzie miał miejsce w tym naturalnym miodzie. Nie zmienia to w żaden sposób jego właściwości leczniczych ani odżywczych. Sztuczne miody nigdy nie skryształizują się.

MAŁGORZATA TYMOSZUK
(TEKST I FOTO)

OGŁOSZENIA DROBNE

REKLAMA@TYGODNIKPODLASKI.PL, TEL. 606 435 959

BUDOWLANE

PROMOCJA!!! Bramy-drzwi-okna-parapety – nie przepłacaj!!! Więcej dowiesz się na www.teraztaniej.eu, info@teraztaniej.eu, Tel. 661 729 710 Zapraszamy

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, usługi transportowe www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

PÓŁOSIE do golfa 3, cena 110 zł, 2 szt. Tel. 782 905 664

VOLKSWAGEN Jetta, benzyna, 1995 r. sprawny tech. Cena 1500 zł, Tel. 502 441 370

HAK do audi b3, c 100 zł, Tel. 782 905 664

VOLKSWAGEN Passat combi 1996 r., 1.9 tdi pacific 4500 zł, Tel. 506 536 502

SPRZEDAM opony zimowe frigo 175/70 R13 4 szt. 360 zł. stan dobry, Tel. 500 795 326

OPONY zimowe (cztery) 225x55 r. 16 450 zł, Tel. 518 859 305

NAUKA

STUDIA PODYPLOMOWE;
WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
DORADCA DS. OCHRONY
ŚRODOWISKA
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

KURSY I SZKOLENIA:

TERMOWIZJA, EKSPERTYZY
TERMOWIZYJNE W
BUDOWNICTWIE, SYNDYK,
LICENCJONOWANY POŚREDNIK I
ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

NIERUCHOMOŚĆ KUPIĘ

DZIAŁKĘ rolną w gminie Podedwórze kupię, Te. 731 914 527

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

ATRAKCYJNE M-5, 75 mkw, 1 piętro, ulica Kolejowa, Biała Podlaska, Tel. 693 844 973

M3 w Międzyrzeczu, 52 m², zdecydowanie sprzedam, 110 tys. do negocjacji, Tel. 725 726 401

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

WYNAJMĘ lokal na usługi 52,4 m², Biała Podlaska, Aleje 1000-lecia 28A, Tel. 693 565 405

ODZIEŻ

GARNITURY 300 zł wybrane modele. KAAPP, ul. Zamkowa 1a, Biała Podlaska, Tel. 535 939 512

SPINKI, muchy, krawaty 31 zł, KAAPP, ul. Zamkowa 1A, Biała Podlaska, Tel. 535 939 512

ROLNICZE

DZIAŁKĘ rolną w gminie Podedwórze kupię, Te. 731 914 527

CIĄGNIK T25A1 władimiriec 1981r kabina oc badania tech stan idealny wózek do ciągnika osie kola zaczep wozy, beczka ocynk 200L 600L krajzega, Tel. 532 078 782

ZIEMNIAKI jadalne, irga, ładne 60 gr kg – dowóz na miejsce – Biała Podlaska, – Międzyrzec i okolice woreczki – 15 kg-9 zł – 30 kg-18 zł – 100 kg – 60 zł, Tel. 500 369 041

KUPIE plugi 3 bronny 5 Tel. 517 351 582

RÓŻNE

ROZDRABNIACZ elektryczny ogrodowy Biostar 2000 370 zł, Tel. 506 536 502

SPRZEDAM drewno opałowe topolowe suche, grube rąbane Biała P. 100 zł m Tel. 516 944 238

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ODSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, w rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. MK – Finanse, Tel. 512 997 664

PIASKOWANIE metali naczep felg drewna malowanie. Rossosz, Tel. 501 172 303

WYKONAM przyłącze wod-kan, szambo, oczyszczalnie przydomowa, odwodnienie terenu i budynków (drewna), przewiert pod drogami, Tel. 505 114 060

CENTRUM odszkodowań profesjonalne dochodzenie roszczeń za wypadki komunikacyjne, w pracy, rolnictwie, szkole Biała Podlaska Plac Wolności 12, Tel. 506 373 338

POŻYCZKA na niespodziewane wydatki szybko i bezpiecznie, Tel. 536 274 568

NAGROBKI na raty. Kupuj taniej zimą z gwarancją montażu na początku wiosny. Zakład Kamieniarski, Biała Podlaska, ul. Sidorowska 100. Tel. 501 616 760

PIASKOWANIE elementów metalowych, piaskowanie napisów. Zakład Kamieniarski, Biała Podlaska, ul. Sidorowska 100. Tel. 501 616 760. www.artofstone.com.pl

OCIEPLANIE poddaszy 25 zł, gładź gipsowa 8 zł, układanie glazury 24 zł, malowanie 4 zł, panele 12 zł, Tel. 516 249 571 Kompleksowa kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel botox, kw. hialuronowy, peelingi

medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości, Tel. 501 620 981

ZWIERZĘTA

ODDAM kotki w dobre ręce nauczone czystości Biała Podl., Tel. 603 621 893

**POLGAZ GAZOL
ZAMAWIANIE
GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87**

serwis auto galeria
Grochowski Rafał

- Części
- Naprawy Elektryka
- samochodowa

LPG

- Montaż
- Serwis
- Legalizacja
- zbiorników

ul. Warszawska 105-109, 21-500 Biała Podlaska
tel.: 83 344 14 41, 83 344 40 44 www.autogaleriabp.pl

WSZYSTKIE MARKI SAMOCHODÓW

NAPRAWA TELEWIZORÓW, MONITORÓW
Serwis Elektroniki RTV
Marian Gromadzki



AUTORYZOWANY SERWIS
SAMSUNG LG Life's Good TOSHIBA SHARP FUNAI ORION

ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla), Biała Podlaska
tel. 83 342 32 32, tel. kom. 504 035 771, serwisrtvbp@gmail.com

AKLIM monitoring

Biała Podlaska
ul. Sidorska 56B
tel. 83 342 25 65

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ ALARMOWYCH

- ♦ włamania i napadu ♦ nadzoru wizyjnego
- ♦ pożaru ♦ kontroli dostępu

MONITORING ALARMOWY

Spółem

BIAŁA PODLASKA

Od lat najlepsze własne produkty!
Zapraszamy na zakupy!



Masz za wysokie składki OC i AC?
Odwiedź nas a zajmiemy się Twoją polisą

UBEZPIECZENIA MultiAssist
rozwiązania na życie



Biała Podlaska, ul. Parkowa 13, tel. 506 939 770
www.multi-assist.pl

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł
szybko i uczciwie

668 681 876

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora www.proficredit.pl

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

SKLEP METALOWY ELSMYK.pl AUTOMATYKA BRAM, KAMERY, ALARMY, DOMOFONY

ul. Sidorska 2A (obok SAS-a)
21-500 Biała Podlaska
e-mail: sklepelsmyk@o2.pl
www.elsmyk.pl



733 695 952 509 494 509

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI > Tel. 883 998 898

edWood
www.edwood.pl

PRODUCENT PELLETU DĘBOWEGO FI 6 MM

- ♦ BARDZO WYSOKA JAKOŚĆ ♦
- ♦ ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 0,27% !!! ♦
- ♦ CIEPŁO SPALANIA 19,70 MJ/KG ♦
- ♦ WORKI 20 KG & BIG BAGI ♦
- ♦ TRANSPORT Z DOWOZEM HDS ♦

ZAPRASZAMY
PELLET@EDWOOD.PL, KOM. 724 530 333

CUK | UBEZPIECZENIA

Obniżymy cenę Twojego OC i AC

Zadzwoń lub przyjdź!



Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAZOWE, KOJCE

Dowóz, montaż gratis!
www.robstal.pl **RATY**

Producent 25 740 42 02, 81 440 64 69
509 038 426, 85 733 52 11

LOTERIA

Losowanie zwycięzców w każdą środę!
Loteria dostępna od 2.10.2014 r. do 22.02.2015 r.



Weź pożyczkę, przelewaj dochód i graj o dodatkową gotówkę!

KASY STEFCZYKA loteria.kasystefczyka.pl
koszt wg taryfy operatora 801 600 100

Loteria dostępna w Kasie Stefczyka, Kasie Unii Lubelskiej, Kasie Jowisz, Kasie Centrum, Kasie Wybrzeże dotyczy dedykowanych pożyczek w minimalnej wysokości 1000 zł. Szczegóły Loterii w Regulaminie dostępnym w placówkach wyżej wymienionych Kas Stefczyka, na www.kasystefczyka.pl oraz na www.loteria.kasystefczyka.pl. Przed przystąpieniem do Loterii zapoznaj się z Regulaminem Loterii, a następnie spełnij wskazane w nim warunki. Organizatorem Loterii jest Playprint Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Instrukcja dodawania ogłoszeń:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków. Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. poniższego wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

- tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
- tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
- tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
- tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
- tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
- tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
- tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
- tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĆ
- tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJME
- tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAĆ
- tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ
- tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

- tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
- tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
- tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
- tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
- tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
- tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
- tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000zł.555444333

AZS AWF o krok od pierwszych punktów

PIŁKA RĘCZNA

Niestety, bez punktów wrócili szczypiorności AZS AWF Biała Podlaska z Gdyni, gdzie zmierzli się z miejscową Spójnią. Mecz był bardzo wyrównany i o ostatecznym sukcesie gospodarzy zdecydowały dokładnie dwie akcje. Bardzo dobrze w bramce AZS spisywał się Damian Chmurski.

W najbliższą sobotę o godz. 18 akademicy podejmą MKS Poznań. Inny wynik niż wygrana nie wchodzi w rachubę. W ekipie rywali występuje Rafał Niedzielski, były zawodnik AZS z czasów gry akademików w Ekstraklasie.

7. kolejka
Brodnica – Sokół 26:37
Spójnia – AZS AWF 28:26

Spójnia Gdynia – AZS AWF Biała Podlaska

28:26 (16:13)



AZS AWF: Chmurski – Warmijak 3, Chodur, Wasitek 4, Helman 1, Stefaniec 7, Kula 2, Rusin 1, Antolak 2, Jaszczuk 4, Kubajka 2

Poznań – SMS 24:29
Legionowo – Wolsztyniak 38:23
Piotrkowianin – Warszawianka 42:28
Meble – Astromal 26:21
Pomezania – Warmia 28:27

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

1. Legionowo (s)	8	16	269:179
2. Pomezania	8	14	232:201
3. Piotrkowianin	8	12	248:219
4. Wolsztyniak	8	12	207:207
5. Sokół	8	11	235:211
6. Warmia	8	9	239:225
7. Meble	8	9	210:207
8. Spójnia	8	9	207:206
9. Warszawianka (b)	8	7	201:234
10. Astromal	8	6	210:229
11. Poznań (b)	8	3	194:216
12. SMS	8	2	173:218
13. Brodnica (b)	8	2	208:253
14. AZS AWF (b)	8	0	195:258

I LIGA TENISA STOŁOWEGO

6. kolejka
Orzeł – Alfa 0:10
Pegaz – Betard 7:3
Viret – Strzelec 1:9
Odra – BISTS mecz przełożony

1. Trefl	8	12	47:33
2. Odra	5	10	38:12
3. BISTS	5	10	35:15
4. Strzelec	6	9	42:18
5. Opoka	6	5	28:32
6. Pegaz	5	5	27:23
7. Alfa	7	5	33:37
8. Betard	6	2	24:36
9. Viret	6	2	15:45
10. Orzeł	6	0	11:49

Komplet zwycięstw

TENIS STOŁOWY

Pierwszoligowa Alfa Radzyń Podlaski wygrała 10:0 na wyjeździe z Orłem

Kozy. Następny mecz Alfa zagra z BISTS Bielsko-Biała u siebie 29 listopada o godz. 16.

Orzeł Kozy – Alfa Radzyń Podlaski

0:10



Jarostaw Kolekta – Marcin Litwiniuk 0:3, Bartosz Kwodawski – Paweł Kozieł 1:3, J. Kolekta – P. Kozieł 2:3, Bartosz Kwodawski – M. Litwiniuk 0:3, Mariusz Zwoliński – Michał Wierchowowski 2:3, Tomasz Pisarczyk – Artur Kalita 2:3, M. Zwoliński – A. Kalita 0:3, T. Pisarczyk – M. Wierchowowski 2:3, J. Kolekta/T. Pisarczyk – M. Litwiniuk/M. Wierchowowski 1:3, B. Kwodawski/M. Zwoliński – P. Kozieł/A. Kalita 2:3

Tenisowe zmagania

SPORT SZKOLNY

Poznaliśmy zwycięzców szkolnych zmagania tenisowych na poziomie powiatu i gminy Biała Podlaska. W finale powiatu białskiego w ramach Licealiady rozegranego w Leśnej Podlaskiej wśród dziewcząt wygrała Natalia Korszeń (LO Wisznice), wyprzedzając Ilonę Wołosz (ZS CKR Leśna Podlaska) i Mar-

tynę Agacką (ZS Małaszewicze). Wśród chłopców triumfował Kamil Matysiak (ZSP Międzyrzec Podlaski), przed Danielem Grzeszykiem (LO Międzyrzec Podlaski) i Dominikiem Marcuzkiem (ZSE Międzyrzec Podlaski). W Sworach rozegrano finał powiatu w ramach Igrzysk Młodzieży szkolnej. Wśród uczniów klas IV i młodszych wygrali Angelika Olesiejuk (Chotyłów)

i Mateusz Łukasiewicz (Misie), na drugich miejscach uplasowali się Kinga Czerniewska (Styrzyniec) oraz Kacper Nowaszczuk (Rokitno), miejsce trzecie przypadło Zofii i Miłoszowi Korycińskim (Dobryń Duży). Z klas V-VI najlepiej grali Gabriela Grzeszyk (Misie) i Jakub Ustymowicz (Tuczna), drugie miejsca wywalczyli Karolina Piotrowicz (Piszczac) i Bartosz Kowaluk (Neple), a trzecie Natalia Kaliszewska (Woskrzenice Duże) i Wojciech Domański (Halasy).

OKIEM DZIENNIKARZA

W Białej potrzeba sztucznego boiska

tey pory nie pomyślał o pełnowymiarowej płycie, choć środowisko piłkarskie od wielu lat dawato sygnały o potrzebie takiego obiektu. Takie boiska powstały już w Łęcznej i w Siedlcach. Chodzą słuchy, że w przyszłym roku takie starania podejmie Radzyń Podlaski... O potrzebie

istnienia pełnowymiarowej sztucznej płyty w Białej Podlaskiej nikogo przekonywać nie trzeba. Korzystałyby z niego nie tylko Podlasie, AP TOP-54 i AZS PSW, ale również zespoły z niższych lig. Polecamy tę kwestię uwadze nowych wódatarzy naszego miasta.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Nadchodzi zima, a wraz z nią jak bumerang powraca temat braku w Białej Podlaskiej pełnowymiarowego boiska futbolowego o sztucznej nawierzchni. „Orlików” u nas nie brakuje, lecz nikt do

Huragan w stolicy musiał się napracować

SIATKÓWKA

Mimo pewnej wygranej w pierwszym secie w kolejnych partiach siatkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski musieli mocno napracować się, by pokonać Wolę Warszawa. W sobotę o godz. 18 Huragan zmierzył się z SKS Hajnówka.

W III lidze bialski Zakład Karny po zwycięstym i dramatycznym meczu przegrał w Chełmie z tamtejszym Tempem 2:3. W najbliższy weekend Zakład jedzie do Dołhobyczowa na mecz z Kresami. W Białej Podlaskiej Kosmet podejmie Perłę Telatyn.

6. kolejka

Wola – Huragan M. P. 1:3
Huragan W. – Centrum 1:3
Hajnówka – AZS UW II 1:3
Legia – Czołg 2:3
Pauzował: Wicher

II LIGA PIŁKI SIATKOWEJ

1. Centrum	6	15	16:5
2. AZS UWM II	6	14	16:7
3. Huragan M.P.	5	13	14:4
4. Huragan W.	5	12	13:4
5. Czołg	5	8	10:9
6. Hajnówka	5	4	7:13
7. Legia	6	4	6:16
8. Wola	5	2	5:14
9. Wicher	5	0	0:15

5. kolejka

Tempo – ZK 3:2
Kresy – Perła mecz przełożony

III LIGA PIŁKI SIATKOWEJ

1. Tempo	4	10	12:4
2. Zakład Karny	3	7	8:5
3. Kosmet	4	7	9:7
4. Perła	3	0	2:9
5. Kresy	2	0	0:6

Wola Warszawa – Huragan Międzyrzec Podlaski



1:3

(19:25, 25:23, 24:26, 26:28)

Huragan: Ostapowicz, Kasjaniuk, Jesień, Toma, Musiał, Wasąg, Kowalczyk (L) oraz Nowacki



Tempo Chełm – Zakład Karny Biała Podlaska



3:2

(25:17, 25:19, 20:25, 19:25, 15:10)



Porażka z kontuzjami w tle

KOSZYKÓWKA

Po wygranej na inaugurację rozgrywek AZS AWF Biała Podlaska zasnął w Przemysłu goryczy porażki. Wynik mógł być inny, gdyby nie kontuzje dwóch czołowych zawodników ekipy prowadzonej przez trenera Janusza Zielińskiego. Już w drugiej minucie spotkania parkiet opuścił Marcin Wasilewski, a w drugiej kwarcie – Piotr Barańczyk. W niedzielę o godz. 16 w hali przy ulicy Akademickiej 2 bialscy akademicy zagrają z AZS PWSTE Jarosław.

2. kolejka

Basket – Stal 62:75

Gimbaskets – AZS AWF 90:60
Rzeszów – AZS PWSTE 100:50
Start – Krosno 80:69

III LIGA

1. Rzeszów	2	4	193:89
2. Gimbaskets	2	4	179:130
3. Stal	2	4	169:129
4. AZS AWF	2	3	140:140
5. Start	2	3	119:162
6. Krosno	2	2	139:169
7. Basket	2	2	112:155
8. AZS PWSTE	2	2	117:194

Daniel Gimbaskets 2 Przemysł – AZS AWF Biała Podlaska



90:60

(14:13, 19:21, 27:9, 30:17)

AZS: Biegajto 21, Wojtyśiak 12, Jaroćki 10, Piekarski 6, Wołanin 4, Ławnik 3, Wasilewski 2, Barańczyk 2, Jaszczuk, Szybisty, Boryca



DWIE KOLEJKI III I FINISZ IV LIGI

PIŁKA NOŻNA

Miłą niespodzianką w miniony weekend sprawili zawodnicy Orłąt Radzyń Podlaski, remisując w Rzeszowie z tamtejszą Stalą. – Przed meczem remis wzięłbym w ciemno. Teraz czuję niedosyt, bo powinniśmy wygrać. Byliśmy lepsi, ale zabrakło szczęścia. Tym niemniej ten punkt przyjmuję z radością – powiedział trener Orłąt Damian Panek.

gorzej spisało się białskie Podlasie, które na własnym boisku musiało uznać wyższość Sokoła Sieniawa. – Mecz był wyrównany, o sukcesie gości zdecydowała lepsza skuteczność i szczęście. Sokół miał dwie, trzy okazje i wykorzystał dwie, my podobnie, ale nie zanotowaliśmy trafienia – powiedział trener Podlasia Robert Rózański.

Bardzo blisko zdobycia pierwszego, historycznego punktu na własnym boisku w IV lidze był Grom Kąkolewnica. Niestety, drużyna straciła bramkę już

w doliczonym czasie gry, przegrywając z Omegą Stary Zamość 1:2. Tym samym przez okres zimy zawodnicy z Kąkolewnicy będą dzierżyć czerwoną łartnię ligowej tabeli.

We wtorek Orłęta dość niespodziewanie przegrały u siebie z Avią, po błędzie Wojciecha Jakubca i bramce Kamila Oziemczuka, byłego radzyniejanina. – Drużyna gości oddała jeden strzał na bramkę i wygrała 1:0. W tej lidze każdy może wygrać z każdym. Nie można jednak załamywać się. Gramy dalej – dodaje trener radzyniejan.

Podlasie wygrało w Lublinie z Lublinianką i przedłużyło nadzieje na skuteczną walkę o byt w III lidze. – Mecz był wyrównany, grały dwie młode drużyny. W pierwszej połowie byliśmy lepsi, co udokumentowaliśmy bramką – podsumowuje Robert Rózański. W Podlasiu pierwszy raz w tym sezonie na boisku pojawił się Przemysław Grajek i to po jego strzale wybił tym przez bramkarza Rafała Adamiuk zdobył zwycięską bramkę.

Piłkarski weekend

PIŁKA NOŻNA

Na piłkarskim placu boju, tej jesieni, pozostali już tylko trzeciogigowcy, którzy awansem rozegrają pierwszą kolejkę wiosenną.

Na koniec w Dębicy

W sobotę o godz. 13 Orłęta Radzyń Podlaski zagrają w Dębicy z miejscową Wisłoką. Zespół o tyle ciekawy, że potrafi szczęśliwie zremisować z Podlasiem, by po dwóch tygodniach zdobyć punkt w spotkaniu z silną Stalą Rzeszów.

– Jeżeli drużyna nie zlekceważy rywalu, to jestem spokojny o wynik. Przyda się też trochę szczęścia. Wisłoka walczy o każdy punkt, więc na pewno bez

walki się nie podda – powiedział Damian Panek, trener Orłąt. Nasz typ: remis.

W jaskini lidera

Po wygranej w Lublinie, która spowodowała, że odżyły nadzieje na utrzymanie się Podlasia w III lidze, białczanie jadą do lidera.

W sobotę o godz. 13 zagrają w Krośnie z Karpatami. W Białej Podlaskiej w sierpniu Karpaty dość szczęśliwie zainkasowały punkt. – Każdy inny wynik, niż wygrana Karpat będzie miłą niespodzianką, ale postaramy się zrobić wszystko, by ją naszym kibicom sprawić – zapowiada trener Robert Rózański. Nasz typ: Podlasie przegra.

Wyniki rywalizacji szkół w powiecie białskim

SPORT SZKOLNY

Podsumowano zmagania szkolne w powiecie białskim. Wśród szkół podstawowych poniżej 100 uczniów zwyciężyły Woskrzenice Duże przed Sosnowką i Dobryniem Dużym.

Wśród szkół powyżej 100 uczniów SP 1 Terespol wyprzedziła SP 3 Międzyrzec Podlaski i Łomazy.

W Gimnazjum prym wiodło PG 1 Terespol przed PG 1 Piszczac i PGS 3 Międzyrzec Podlaski.

W Licealiadzie LO Międzyrzec Podlaski wyprzedziło LO Wisznice i ZS Małaszewicze.

Wyróżnienia Starosty Powiatu Białskiego za wyniki sportowe w finałach wojewódzkich otrzymali nauczyciele: Grzegorz Jakuszko, Grzegorz Machnowski (SP 1 Terespol), Bożena Węgrzyniak, Jarosław Mikołajczuk (SP 3 Międzyrzec Podlaski), Ireneusz Korzeń (SP Łomazy) oraz Marcin Śliwa (LO Międzyrzec Podlaski).

Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa

0:2 (0:1)

Bramki: Hass 7, Jędryas 85

Podlasie: Koncki – Szymański, Konaszewski, Adamiuk, Łukanowski, Wiraszka, Panasiuk, Sawtyruk (19 Cydejko), Leśniak, Kocot, Zaciura (74 Bołtowicz)

Stal Rzeszów – Orłęta Radzyń Podlaski

1:1 (1:1)

Bramki: Prędoła 18 – Borysiuk 14

Orłęta: Wasiluk – Leszkiewicz, Jakubiec, Szymala, Komar, Zmorzyński, Kot (85 Ebert), Tymosiak, Borysiuk, Król (59 Mielniczuk), Maca (67 Adison)

Lublinianka Lublin – Podlasie Biała Podlaska

0:1 (0:1)

Bramka: Adamiuk 23

Podlasie: Koncki – Adamiuk, Jarzynak, Konaszewski, Łukanowski, Panasiuk, Grajek, Wiraszka, Cydejko (90 T. Kaliszuk), Bołtowicz (82 Romaniuk), Wiraszka

Orłęta Radzyń Podlaski – Avia Świdnik

0:1 (0:0)

Bramka: Oziemczuk 69

Orłęta: Wasiluk – Leszkiewicz (77 Ebert), Jakubiec, Zarzecki, Szymala (55 Król), Zmorzyński, Tymosiak (85 Maca), Kot (77 Melniczuk), Borysiuk, Komar, Adison

Grom Kąkolewnica – Omega Stary Zamość

1:2 (0:1)

Bramki: Mikulski 65 samobójcza – Solecki 22, Gunczenko 90

Grom: Sokotowski – Jędruchniewicz, Szczepiński, Kalenik, Olszewski, Borkowski, Grudziński, Pliszka (80 Sokół), M. Muszyński (86 Zieliński), P. Muszyński (60 Kosel), Sierpień

III LIGA

16. kolejka:
Avia – Chełmianka 0:0
Wólczanka – Resovia 0:3
Izolator – Tomasovia 0:0
Motor – Jarosław 3:2
Stal K. – Karpaty 0:1
Hetman – Lublinianka 1:0
Podlasie – Sokół 0:2
Orzeł – Wisłoka 0:2
Stal R. – Orłęta 1:1

17. kolejka:
Wisłoka – Stal R. 0:0
Lublinianka – Podlasie 0:1
Sokół – Orzeł 3:0
Karpaty – Hetman 3:0
Jarosław – Stal K. 1:1
Resovia – Izolator 2:1
Chełmianka – Wólczanka 2:5
Orłęta – Avia 0:1

1. Karpaty	17	41	28-13
2. Stal R. (s)	17	35	37-12
3. Motor (s)	17	33	33-17
4. Resovia	17	33	23-11
5. Orłęta	17	26	20-13
6. Chełmianka	17	25	23-16
7. Wólczanka (b)	17	25	34-33
8. Sokół	17	25	21-20
9. Jarosław	17	23	18-12
10. Avia	17	23	20-22
11. Stal K.	17	18	21-28
12. Wisłoka (b)	17	17	15-19
13. Izolator	17	16	14-22
14. Tomasovia	17	16	15-24
15. Hetman (b)	17	16	19-39
16. Podlasie	17	15	8-28
17. Lublinianka	17	14	15-20
18. Orzeł	17	14	13-29

IV LIGA

15. kolejka
Łada – Lewart 2:1
Grom – Omega 1:2
Victoria – Ruch 0:0
Janowianka – Kryształ 1:0
Czarni – Powiślak 1:1
Hetman – Orion 1:0
Opolanin – Górnik II 3:1
Orłęta – Włodawianka 3:0

1. Powiślak	15	27	36-19
2. Czarni (b)	15	27	29-19
3. Hetman (s)	15	28	26-12
4. Lewart	15	26	24-14
5. Orłęta	15	26	22-18
6. Victoria	15	24	29-30
7. Kryształ (b)	15	23	29-19
8. Omega (s)	15	23	21-17
9. Janowianka	15	23	25-24
10. Orion	15	21	23-21
11. Opolanin	15	21	19-25
12. Górnik II	15	19	24-20
13. Włodawianka (b)	15	15	32-37
14. Łada	15	14	15-24
15. Ruch	15	9	17-43
16. Grom (b)	15	5	12-44



Jedni z laureatów